

0183. Dnia jednego o północy

t.: XVIII w.

Dnia jed - ne - go o pół - no - cy,
 gđym za - snął w wiel - kiej nie - mo - cy.
 Nie wiem czy na ja - wie czy mi się śni - ło,
 że we - dle mej bu - dy słoń - ce świe - ci - ło.
 Nie wiem czy na ja - wie czy mi się śni - ło,
 że we - dle mej bu - dy słoń - ce świe - ci - ło.

Sam się czym prędzej porwałem, na drugich zawołałem;
 Na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza, by wstali czym prędzej mówić pacierza.

Nie zaraz się podźwignęli, bo byli twardo zasnęli;
 Ale ich po trochu wziął za czuprynę, by wstali, bieźeli witać Dziecinę.

Porwali się, biegli drogą, gdzie widzieli jasność srogą:
 W Betlejem miasteczku, gdzie Dziecię było, które się dla wszystkich na świat zjawiło.

Wbiegliśmy zaraz do szopy, uściskaliśmy Mu stopy;
 Jam dobył fujary, a Kuba rogu, graliśmy wesoło na chwałę Bogu.

Jan Kaszycki, Kantyczki z nutami